

# Przegląd Prasy Zagranicznej

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE.

- a/ Wybory w Polsce . . . . . str.1.  
b/ Polska-Niemcy . . . . . " 2.

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

- a/ Mocarstwa a Z.S.R.R. . . . . . str.3.  
b/ Bezpieczeństwo i rozbrojenie . . . . . " 4.

### 3. NOTATKI I INFORMACJE.







1. SPRAWY POLSKIE.

---

THE MORNING POST z 17/3. Kor. z Warszawy donosząc o wysunięciu przez Marszałka Piłsudskiego kandydatury prez. Bartla na Marszałka Sejmu, pisze, że min. Bartel jest prawą ręką Marszałka, ale nie jest popularny. Jeżeli ma istnieć współpraca między sejmem i rządem, Marszałek Piłsudski będzie musiał wyrzec się kilku ministrów i przestać traktować sejm z pogardą, oraz zgodzić się na omówienie programu rządowego zamiast utrzymywania wszystkich planów w tajemnicy. Inaczej bowiem, jako jedyna alternatywa pozostało rządzenie bez sejmu. Wtedy musiałby się Piłsudski opierać na swym prestige'u i na armji. Zdaje się, że to nie doprowadziłoby do niczego. Marszałek Piłsudski nie może liczyć na czas i energję. Konieczne dla przebudowy ustroju na wzór faszystwu włoskiego. Nie posiada on za sobą takiej organizacji jak faszystowska i nie jest organizatorem.

DANZIGER ALLGEM. ZTG. z 20/3. pisze, że wybory tak do Sejmu jak i senatu, są skandalem wyborczym i wskazuje na protesty, złożone przeciwko ważności wyborów przez Niemców, Korfantego, oraz socjalistów na G. Śląsku. Autor zaznacza, że o ile Najw. Trybunał Admin. w Warszawie nie uczyni zadość żądaniom autorów protestów, w takim razie mniejszość niemiecka w Polsce będzie musiała ponownie zwrócić się do Ligi Nar. o pomoc i interwencję.

KOENIGSB. ALLG. ZTG. z 13/3. mówiąc o zwycięstwie obozu Marsz. Piłsudskiego określa jego stosunek do Niemców w Polsce. Jest zdania, że rządów Marsz. Piłsudskiego władze ustosunkowały się do Niemców gorzej, niż za rządów poprzednich, a jako przykład przytacza politykę antyniemiecką wojewody Grażyńskiego i rozporządzenie o strefie granicznej.

W przyszłym sejmie blok mniejszości narodowościowej dziennik uważa za jacyzek u wagi od którego będzie zależeć utworzenie większości. Zwycięstwo niemieckie w ostatnich wyborach ma kolosalne znaczenie moralne dla przyszłego rozwoju niemieczyny w Polsce. Ostatnie 10 lat dla Niemców w Polsce dziennik uważa za najnieszczęśliwszy okres. Dlatego też należy w odpowiedni sposób ocenić zwycięstwo niemieckie, do którego przyczynili się wszyscy Niemcy.

HET VADERLAND z 7/3. pisze, że wyborcy mieli się opowiedzieć za, lub przeciw Piłsudskiemu, lecz w każdym razie dyktator pozostałby dyktatorem. Pismo omawia układ partij przed wyborami i powiada, że aczkolwiek w poszczególnych konkretnych wypadkach, jak kwestje polityczne lub społeczne, nastąpi zapewne napięcie w łonie bloku. Jednak i przeciwnicy rządu są w niezgodzie między sobą, tak i dla przeprowadzenia pewnych reform możliwe jest uzyskiwanie różnych większości. Pismo powiada, że najważniejszą reformą ma być wzmocnienie władzy, lecz nie jest jeszcze widoczne, jaką drogą ma być przeprowadzone. Konstytucja amer. zdaje się mieć wielkie zalety w oczach Marszałka. Ponadto dąży on do pozyskania kapitałów obcych w celu podniesienia ekonomicznego kraju.







DE TELEGRAAF z 7/3. pisze, że wielkiem i pomyslnem wydarzeniem jest całkowite zniaczenie partji prawicy. Jest to jeden z najostrejszych ciosów w dziejach wyborów. Mniejszości naogół się utrzymały na dawnem stanowisku, a socjaliści się wzmocnili. Piłsudski może teraz wybierać, z kim pragnie rządzić: z mniejszościami, czy z lewicą?

ALGEMEEN HANDELSBLAD z 7/3. pisze, że wynik jak należało się spodziewać, jest zwycięstwem Piłsudskiego. Chodziło o to, czy będzie dyktatura otwarta, czy też uzyska konstytucyjne upomocowanie, o co - zdaje się - Marszałkowi Piłsudskiemu bardzo chodziło. Obecnie otwarta jest możliwość współpracy rządu z parlamentem. Pismo omawia ustosunkowanie się sił w nowym Sejmie i konkluduje, że rząd Marsz. Piłsudskiego jest ugruntowany, jego zacięci przeciwnicy, narodowi demokraci są w nieznacznej mniejszości, a przytem Marsz. Piłsudski może wybierać w sejmie prawicę przeciw lewicy.

#### POLSKA-NIEMCY.

-----

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 20/3. twierdzi, że od chwili nawiązania pierwszego kontaktu przez min. Stresemanna z min. Zaleskim w marcu 1927 r. rząd Rzeszy stał bez ustanku pod presją niem. kół lewicowych, domagających się porozumienia z Polską, nie rozumiejących, że zasadnicza linja polskiej polityki była zawsze antyniemiecka i że wszelkie koncesje i uprzejmości niemieckie pod adresem Polski nie w tem nie mogły zmienić. Nowela do dekretu o strefie granicznej oznacza ciężki cios dla polsko-niemieckiej polityki porozumienia, i nowe rozczarowanie dla tych kół, które wierzyły w dobrą wolę Polski. Dziennik twierdzi, że nowe rozporządzenie jest dowodem, iż Polska nie pragnie na serio porozumienia z Niemcami.

ACHT UHR ABENDBLATT z 21/3. pisze, że Wilhelmstrasse w obecnych warunkach niewiele widzi możliwości prowadzenia dalej rokowań z Polską, aczkolwiek wystrzega się poużycia ostatecznej decyzji, bez zakończenia dokładnych studjów nad dekretem Polski. O powrocie min. Hermesa do Warszawy narazie niema co myśleć. Rokowania handl. będą prawdopodobnie spoczywały tak długo, dopóki nowe rozmowy w spr. prawa osiedlania się Niemców na polskich obszarach granicznych nie zostaną doprowadzone do zadawalającego wyniku.

DER TAG z 21/3. oświadcza, że dekret graniczny w związku z niedawno ogłoszonymi cłami maksymalnymi, wskazuje, że niewątpliwie istnieje możliwość podjęcia na nowo rokowań z Polską. Tak, jak się dziś rzeczy przedstawiają, stanowisko niemieckie nie ulegnie nawet po wyborach przy ewentualnej zmianie konstelacji w łonie parlamentu, żadnym głębszym zmianom.

VOSSISCHE ZTG. z 21/3. zastrzega się, że zainteresowanie się Niemiec dekretem granicznym, odnoszącym się do mieszkającej na tych terenach mniejszości niemieckiej nie oznacza bynajmniej żadnego mieszania się w wewnętrzne stosunki polskie. Niemcy interesują się temi sprawami ze względu na ewentualność całkowitego zaniku żywiołu niem. w miastach takich jak Tczew, Grudziądz, Królewska Huta i Katowice, w których to miastach żywioł niem. stanowił główny kontyngent kupców i odbiorców niemieckich. Poza tem dekret polski odnosi się również i do obywateli niemieckich.







TÄGLICHE RUNDSCHAU z 21/3. oświadcza, że obecnie wydana nowela nie wykazuje żadnych poważnych złagodzeń dekretu granicznego, których domagała się strona niemiecka. W tych warunkach ocenia się w Berlinie widoki dalszego biegu rokowań już za niepomyślne. W każdym razie trudno będzie rzecz znaleźć obecnie podstawę, na której rokowania możnaby dalej z powodzeniem prowadzić.

VORWAERTS z 21/3. pisze, że duch tej noweli polskiej odpowiada antyniemieckim tendencjom prawicy polskiej i przypuszcza, że nowa ustawa zostanie przeprowadzona w sejmie głosami Bloku Piłsudskiego i prawicy przeciwko głosom lewicy. Dziennik podkreśla, że prawica polska tylko dzięki temu mogła uzyskać taki wpływ na ustawę o strefie granicznej, ponieważ akcja przyjaźni porozumienia w Polsce sparaliżowana została przez opór niemiecko-narodowych kół agrarnych przeciwko traktatowi handlowemu z Polską.

## 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### MOCARSTWA A Z.S.R.R.

VOSSISCHE ZEITUNG z 18/3. pisze G. Bertrand p.t. "Kłopoty Rosjan" że sam fakt aresztowania inżynierów nie byłby niczem nadzwyczajnem, gdyby nie metody postępowania władz sowieckich, które pokrywają się z carskimi, i są nacechowane tajemniczością. Szczególnie pochopnie czynią to władze sowieckie w stosunku do cudzoziemców. W każdym razie władze sowieckie nie są wytłumaczone, ponieważ poprzednio badały opinie tych osób, którym udzieliły pozwolenia na wjazd. Autor omawia obszernie gospodarcze stosunki Rosji i podkreśla, że tylko Ameryka byłaby w stanie odrodzić gospodarkę rosyjską i zdaje się, że te dwa wielkie państwa są skazane na wzajemne uzupełnianie się. Anglicy nie wiele mają pola w Rosji do wykorzystania. Nie byłoby zatem celowe, gdyby ich propaganda osiągnęła wytrącenie Niemiec z ich linii.

VOSSISCHE ZTG. z 20/3. polemizuje z Izwiestjami, które oskarżają to pismo, że ostatnio jakoby wzywało do utworzenia frontu antysowieckiego. Dziennik zaznacza, iż Sowiety przez swoje postępowanie wytwarzają warunki, w których może dojść do takiej sytuacji. Pragnąc to stwierdzić, należy zbadać, skąd wychodzi w tym kierunku najbardziej silna aktywność i trzeba stwierdzić, że właśnie ze strony Moskwy. Jeżeli kto chce zmienić obecną konstelację polityczną, to musi zalecić zmianę kursu polityki rosyjskiej.

THE SUNDAY TIMES z 18/3. zamieszcza artykuł Mackensego, w którym autor pisze o nowych wysiłkach wznowienia anglo-rosyjskich stosunków ekonomicznych. Finansowe i handlowe koła rządu sowieckiego nie ukrywają swego życzenia nawiązania stosunków z rykiem brytyjskim. I przemysłowcy angielscy wyrażają pewne zaniepokojenie z powodu tego, że większość zamówień sowieckich idzie do Niemiec i Ameryki. Zerwanie stosunków między Anglią i Sowietami spowodowało tylko zmniejszenie zamówień sowieckich w Anglii w mniejszym tylko stopniu zredukowało zapotrzebowania brytyjskie na surowce sowieckie. Naogół handel między Anglią i Sowietami upada, podczas gdy wzrasta on między Sowietami i Stanami Zjedn. oraz Niemcami.







THE SUNDAY TIMES z 18/3. W art. wst. pisze, że zerwanie stosunków anglo-sowieckich odbiło się ujemnie na stanie handlu angielskiego. Brytania utrzymuje jedną czwartą zamówień sowieckich w porównaniu z zamówieniami przed zerwaniem. Autor zapytuje, jak długo ma trwać ten niekorzystny stan rzeczy? Handel z Sowietami uzależniony jest od dyplomatycznych stosunków, ponieważ handel zagraniczny Z.S.R.R. jest monopolem rządu. Autor zapytuje czy nie należałoby wznowić normalnych stosunków.

LE MATIN z 19/3. Sauerwein pisze, że przejściowe trudności, powstałe w stosunkach Niemiec z Sowietami zostaną bez wątpienia usunięte, jednakże ten przykry incydent zepsuje na pewien czas stosunki między obu państwami. Być może, iż dostawcy niemieccy, którym zależy na odebraniu należności od Sowietów zdążą uzyskać dla nich pewne kredyty, jednakże nie w tej wysokości, jak tego żądają Rosjanie. Naogół nie ulega wątpliwości, że nawiązanie stosunków ekonomicznych z Sowietami - miało przynieść Niemcom wielkie korzyści - doprowadziło do przykrego rozczarowania, które prędko nie będzie zapomniane. To samo można powiedzieć o stosunkach politycznych. Jakkolwiek Niemcy starają się o podtrzymanie tradycyjnej przyjaźni z Rosją, jednakże z dniem każdym zmniejsza się szeregi zwolenników tej polityki, której nie można przeciwstawić celowości polityki Locarna i Ligi Nar.

#### BEZPIECZENSTWO I ROZBROJENIE.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 16/3. Kor. z Genewy omawiając kwestję rozbrojenia pisze, że nie jest jasne, co Turcja zamierza uczynić w tym zakresie. Z ogólnego politycznego punktu widzenia Turcja odzwierciadla poszukiwania Polski w kierunku zaciśnięcia węzłów na wschodzie. Kombinacja - Polska-Turcja - jest zgodna z tradycją XVIII w. Autor przypomina, iż Turcja była jedynym państwem, które zaprotestowało przeciwko rozbirowi Polski. Polska wykazuje również zainteresowanie co do Persji. Rosja, która zdaje sobie sprawę, iż Marsz. Piłsudski wierzy w niedalekie oderwanie się Ukrainy i Kaukazu od Związku sowieckiego, z wielką uwagą śledzi grę polski. Powyższe tłumaczy rywalizację w grzecznościach wobec Turcji w Genewie.

THE SUNDAY TIMES z 18/3. W art. wst. podkreśla, że prace przygotowawczej komisji rozbrojeniowej są zupełnie bezcelowe. Marzenia o rozbrojeniu lub nawet o jakimś ogólnym układzie, ograniczającym zbrojenia są tak bezpodstawne, jak marzenia o powszechnej religji. Jedynym korzystnym rezultatem prac komisji przygotowawczej może być wykazanie w bardziej jaskrawym świetle różnic dzielą i zawsze muszą dzielić mocarstwa. Uniosek ten wydaje się pomym, lecz w rzeczywistości nim nie jest. Taki rezultat byłby początkiem zdrowego rozsądku. Gdy farsa genewska będzie zakończona, to ani W. Brytania ani żadne inne mocarstwo nie wpadnie w orgję zbrojeń. Będą one czynniki w dalszym ciągu to, co czynią obecnie, a mianowicie będą ograniczały wydatki na zbrojenia, starając się przez rozsądną politykę unikać powodów do starć zbrojnych.

THE TIMES z 17/3. W art. wst. pisze, że piąta sesja przygotowawczej Komisji rozbrojeniowej zaczęła się w atmosferze większej niepewności, niż poprzednie. Jednakże dają się odczuć pewne nadzieje, a to dlatego, że istnieje szczerą chęć zmniejszenia wydatków na marzędzia wojny w okresie pokoju. Omawiając propozycje sowieckie autor pisze, że Liga zmierza przez ograniczenie zbrojeń do ich redukcji, a następnie do ostatecznego rozbrojenia. Pierwszym krokiem jest ograniczenie zbrojeń, a dotychczas i ten cel nie został osiągnięty. Omawiając propozycje Kelloga autor pisze, że układem one prace meżon stanu, zastanawiającym się obecnie nad rozbrojeniem.







THE DAILY TELEGRAPH z 17/3. Kor. dypl. pisze, że ostatnia mowa Kelloga wywarła głębokie i wyjątkowo dodatnie wrażenie w urzędowych kołach brytyjskich. Zapatrywania Londynu i Waszyngtonu na kwestję bezpieczeństwa, arbitrażu są prawie identyczne.

L'ECHO DE PARIS z 19/3. Pertinax pisze, że projekty naszkicowane przez Komitet bezpieczeństwa nie są jeszcze ostateczne, gdyż nie posiadają aprobaty rządów. Nie wiadomo, czy gabinety, których delegaci nie doszli do porozumienia w 1927 r. w sprawie redukcji zbrojeń, będą obecnie uważały, że bezpieczeństwo tak się zwiększyło, że można będzie pogodzić się co do wszystkich spornych punktów. Zdawałoby się, że komisja przygotowawcza winna by wobec tego odroczyć dalszą dyskusję do czerwca. Jednakże staże temu na przeszkodzie projekt Sowieć w sprawie całkowitego rozbrowienia, który wymaga formalnego wypowiedzenia się. Upłynie to na przedłużenie się o dni kilka obecnej sesji komisji, która w oczach świata nabiera cech małej konferencji. Zbytecznem byłoby nadmieniać - pisze dziennik - że projekt Sowieć ma na celu przeciwstawienie się obecnemu porządkowi w Europie i propagandę hasła rewolucyjnych wśród narodów europejskich.

JOURNAL DES DEBATS z 19/3. zamieszcza artykuł Gauwaina, który pisze, że mowa Kelloga spotkała się z chłodnym przyjęciem w kołach amerykańskich.

Autor zaznacza, że należy zastanowić się poważnie nad opinią Stanów Zjednoczonych, która w tej sprawie ma dla Francji wielkie znaczenie. Nie należy ulegać bezkrytycznie życzeniom Kelloga, który częściowo kieruje się względami obojętnymi dla Francji. Należy również wystrzegać się zmiany terminu "Wojna agresywna" w myśl życzeń Kelloga - który - według informacji z New Yorku - chciałby pozostawić sobie możliwość interwencji zbrojnej wobec państw amerykańskich.

Tymczasem państwa europejskie związane są postanowieniami paktu. Napróżno cytuje się dla poparcia tej tezy mowę Coolidge'a z 25/4.1927 r. w której uzasadnia on działania wojskowe z Nicaragua interwencją policyjną. Napróżno również twierdzi się, że tego rodzaju interwencje uskutecznione są na żądanie zainteresowanego państwa. W imię właśnie tego prawa interwencji policyjnej dokonana była okupacja Polski w końcu XVIII. stulecia i mogłaby ona - w myśl tej samej zasady - podobnie, jak i inne państwa, znaleźć się w tem samym położeniu i w XX. w. W interesie wszystkich państw Europy należy wystrzegać się tego rodzaju kombinacji dyplomatycznych, czy to pośrednich, czy to bezpośrednich, któreby dozwalały na interwencję nie przewidzianą w pakcie Ligi Nar.

THE CHICAGO TRIBUNE z 15/3. przytacza z New Yorku treść artykułu lorda Cecila przeznaczonego dla Foreign Affairs, w którym autor zarzuca Ameryce pobożne oświadczenie się za pokojem światowym przy jednoczesnej odmowie pomocy w tem dziele. Powodem małej popularności Ameryki w Europie są długie wojenne, których Ameryka nie chce zmniejszyć, oraz trzymanie się zdaleka od Ligi Narodów.

Europa chciałaby się dowiedzieć, co się stało z tradycyjnym idealizmem Ameryki /czyżby go pochłonął jej dobrobyt?/ i czy stale będzie ona dawała rady usuwając się od współpracy.

THE CHICAGO TRIBUNE z 16/3. zamieszcza pełny tekst mowy Kelloga o traktatach wielostronnych, wykluczających wojnę.







## 3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 16/3. omawiając przyznanie Sowietom przez "Union Cold Storage" pożyczki, pisze, że przyczyni się ona do poprawienia stosunków handlowych anglo-sowieckich. Udzielenie poważnych kredytów przez zakłady Vestey oznacza, iż poważne organizacje handlowe w Brytanji uważają za dogodno dla siebie zawieranie układów na własne ryzyko bez zwracania się o poparcie do rządu. Postępując w ten sposób, organizacje idą za przykładem przedsiębiorstw amerykańskich.

DZIEN KOWIENSKI z 15/3. donosi, że na Litwie w ostatnich czasach usunięto ze stanowiska w urzędach wielu urzędników obcokrajowców, zwłaszcza Rosjan. Ministerstwo Komunikacji otrzymało nakaz wymówienia stanowisk urzędnikom obcokrajowcom, o ile nie są oni specjalistami.

LA BULGARIE z 16/3. Art. wst. omawiając obszernie decyzję Ligi Nar. w sprawie optantów i mitraliez twierdzi, że M. Ententa otrzymała tylko teoretyczną satysfakcję i pisze, że gdy sobie przypomni niedawne czasy, gdy Niemcy nie należeli do Rady, gdy Węgry były dyplomatycznie odosobnione, a M. Ententa opierając się na swej sile wojennej i aljansach pretendowała do hegemonji w Europie środkowej i w wschodniej, wtedy pojmuje się ewolucję polityczną zaznaczoną w decyzji Rady Ligi na jej czwartej sesji. Autor mówiąc o zatwierdzonej przez Ligę pożyczce stabilizacyjnej dla Bułgarji, pisze, że jest ona jednym z zadośćuczynień należnych Bułgarji za ciężkie warunki traktatu pokojowego w Neuilly w 1919 r.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 16/3. pisze, że wczoraj zgłosiła się do Min. Spraw Zagr. w Pradze deputacja ze Śląska Cieszyńskiego, która przedstawiła żądania licznych osób, poszkodowanych przez podział Śląska Cieszyńskiego. Deputacje przyjął minister pełnomocny Krofta, który oświadczył, że uznaje te pretensje i że rząd opracował już plan, według którego będą płacone odszkodowania.

INDEPENDANCE BELGE z 13/3. z powodu telegramu zbiorowego korpusu dyplomatycznego w Pekinie do swych rządów, aby zabroniły przewozu broni do Chin, pisze o propagandzie komunistycznej Sowietów i wyraża zdziwienie, że po 10-u latach walki z tą propagandą, wielkie państwa europejskie traktują osobno z Sowietami w nadziei korzyści ekonomicznych, bardzo zresztą wątpliwych. Ten błąd niestawienia zwartego frontu bolszewizmowi, pozwala mu w rezultacie atakować państwa kapitalistyczne na ich własnym terenie, w ich kolonjach i na wielkich rynkach ekonomicznych. Może demarche korpusu dyplomatycznego zwróci uwagę zainteresowanych narodów na ten brak solidarności, opóźniający rekonstrukcję ekonomiczną Europy.

LE

LE MILLIETT z 17/3. Agha Oglu Ahmed omawiając w art. wst. wojnę arabską i stanowisko w niej Anglii zapytuje, czy nie byłoby lepiej, aby Anglija wobec sukcesów Ibn Sauda opuściła wkrótce Faysal'a, jak przedtem króla Husse'yn'a, aby porozumieć się z nową wschodzącą gwiazdą. Irak w niedalekiej przyszłości stanie się napewno widownią ważnych wypadków, które potwierdzą ten punkt widzenia.



